

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziele i święta. Numer pojed. 5 marek.

Przedpłatę z odroczeniem do końca roku
 cyfry pocztową wynosi 129 marek
 Przesyłki przyjmują się tylko miejscowe.

CENA OGŁOSZENI: 1 wiersz nonpareil 100 jego
 miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nie-
 krotni po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne
 po 2 mk. za wiersz. Poszukujemy pracy po 1 mk.
 Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się
 o 20% drożej.

REDAKCJA:
 Kosciański Nr. 1 — Telefon 10 63.
 ADMINISTRACJA:
 Rynek Kosciuszki Nr. 1 — Telefon 10 63.
 Oferta od godz. 9—2 i od 5—7.

Ministrowie w Poznaniu.

Poznań, 13.12. (E. E.)
 W niedzielę o godz. 1 popołudniu przybył do Poznania prezydent ministrów Witosa i minister skarbu Sierakowski. Na dworcu powitał ich minister b. dzielnicy praskiej Kucharzki, wiecista Dr. Pełczyński i Dr. Zechowiak. Wszyscy udali się do zamku, gdzie o godz. 1 i pół rozpoczęła się konferencja prasowa.

Z konferencji pokojowej w Rydze.

Ryga, 13.12. (E. E.)
 Odbyło się posiedzenie komisji prawniczej. Przewodniczył delegat polski, Lechowiec. Debатовano o najważniejszym etapie nad sprawą obcej.

Nota katalistów.

Paryż, 12.12. Pat. Havas.
 Prawie wszystkie dzienniki z oporzemieniem podkreślają impertynencje i pretaliny tonu noty niemieckiej, wyrażonej w odpowiedzi na notę sprzymierzonych, dotyczącą podróży i przemówień ministra niemieckiego w Hadronji.

Likwidacja kryzysu węglowego w Łodzi.

Warszawa 13.12. (PAT)
 Pismo podaje: W związku z kryzysem węglowym w Łodzi, wskutek którego stanęły wszystkie tamtejsze fabryki, poseł Waszkiewicz (z Narodowej Partii Robotniczej) interweniował wczoraj u prezydenta ministrów Witosa, oraz u p.p. ministrów Skalskiego i Pełowskiego. Istotowy urząd węglowy zobowiązał się wysłać po 150 wagonów do Łodzi. Odpowiednie polecenia dano telefonicznie do Zostawia.

Otwarcie wystawy wojennej.

Poznań, 13.12. (E. Express).
 Staraniem D. O. G. Poznańsko została ta urządzona w 2 salach Muzeum Wielkopolskiego wystawa wojenna.

Odpowiedź Niemiec w sprawie Górnego Śląska.

Berlin, 13.12. (E.E.)
 Bonoszą biczącą, że odpowiedź Niemiec w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku, została wręczona dnia 12 b. m. w Londynie przez ambasadora Niemiec.

Charakterystyczny wynik wyborów.

Lyon, 12.12. (PAT). Havas.
 Według informacji z Helsingforsu, przy wyborach w Usterborgu do Komisji Kontrolującej robotników wybrano 72 proc. demokracji komunistów, a tylko 20 proc. parlamentarzystów i należących do politycznych stronnictw.

Wysoki komisarz Ligi narodów dla Gdańska.

Warszawa, 14.12. (Tel. od wł. kor.)
 „Rzeczpospolita” ogłasza wywiad swojego korespondenta z prof. Bernardo Attolico, nowomianowanym wysokim komisarzem Gdańska. Attolico oświadczył, że został mianowany komisarzem prowizorycznie dlatego, iż żaden z zaproponowanych na stanowisko kandydatów nie otrzymał większości. Wtedy prezydent Huimans, chcąc położyć koniec obecnemu stanowi rzeczy, zaproponował kandydaturę prowizoryczną profesora Attolico, która została jednoznacznie przyjęta.
 Prof. Attolico dodał, że na stanowisku swoim nie będzie funkcjonarjuszem ani Anglii, ani Włoch, lecz tylko funkcjonarjuszem Ligi Narodów, a jako taki, będzie samiemie interpretował postanowienia Statutu Ligi Narodów i Traktatu Wersalskiego.
 Bernardo Attolico, doktor praw i profesor ekonomii politycznej na uniwersytecie w Foggia, urodził się w r. 1860. Był więc lat 40. Był komisarzem emigracyjnym w Stanach Zjednoczonych, następnie atache finansowo-handlowym przy ambasadzie włoskiej w Londynie, członkiem najwyższej rady gospodarczej przy ministerstwie handlu, a nakoniec dyrektorem wydziału komunikacji tranzytowej Ligi Narodów.

Chcą się upewnić, czy mogą nam ufać.

Warszawa 12.12. (Tel. od wł. kor.)
 Z Paryża donoszą, że Mae Cernik, przedstawiciel i wysłannik przysięgłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hardinga, ma przybyć do Warszawy 29 grudnia br. Celem podróży jest zapoznanie się z polityką polską, jej zamierzeniami oraz wewnętrzną polityką i gospodarką w Polsce. Chodzi o to, czy kraj nasz ma mieć zaufanie zagranicy.

Dziki pretensje Dr. Sahma.

Warszawa 12.12. (Tel. od wł. kor.)
 Z Genuy donoszą, że przybył tam prezydent Gdańska, Dr. Sahm i złożył w sekretariacie Ligi Narodów notę, domagającą się zażądanie od ministra Sapiehy wyjaśnienia co do oświadczenia, że Gdańsk ma być zamieniony na bazę morską Polski, a ujście Nogata ma być afortyfikowane.
 Nota Dr. Sahma wywarła bardzo nieprzyjemne wrażenie w Radzie Ligi Narodów i prawdopodobnie nie będzie wcale rozważana.

W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Bytom 12.12. (Pat).
 Według depcz z Paryża, kwestja Górnego Śląska będzie dniami 13 i 14 bm. przedmiotem obrad Rady Ambasadorów. Odpowiedź Niemiec na notę Anglii w sprawie głosowania emigrantów miała być wręczona Lloydowi George'owi w niedzielę. Prasa niemiecka wyraża nadzieję, że plebiscyt zostanie odroczony do wiosny.

Wszechpolski kongres gospodarczy.

WARSZAWA 13.12. (Pat).
 W dniach 6 i 7 bm. odbyło się posiedzenie Rady Centralnej Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Przemysłu przy udziale kilkudziesięciu przedstawicieli organizacji, należących do Związku. Między innymi Rada postanowiła zwołać w porozumieniu z innymi organizacjami społeczno-gospodarczymi wszechpolski kongres gospodarczy, który będzie wyrazicielem żądań i dzyderatów zainteresowanych w zakresie najpilniejszych aktualnych spraw, tyjących się podniesienia poziomu gospodarstwa narodowego.

Opleka nad jeńcami polskimi w Rosji.

Warszawa, 12.12. (Pat).
 Komitet Centralny Czerwonego Krzyża w Warszawie otrzymał następujące radi: Stosownie do wyrażonej wczelna, pani Pierszkowa rozciąga swoją opiekę na dziesiątki tysięcy jeńców wojennych. Niezbędne poparcie i pomoc będzie udzielana przez Rosyjski Czerwony Krzyż. Rząd sowiecki gwarantuje skuteczność transportu polskim, przewożonym dla jeńców. Prosimy zakomunikować datę przybycia transportu na linję demarkacyjną.

Depozyty w b. czeskich legionach syberyjskich.

Warszawa, 13.12. (PAT)
 Według doniesień miejscowej prasy, że sfer urzędowych kamanikacji, że obywatele polscy, służący w korpusie syberyjskim, którzy złożyli swoje wkłady i depozyty w dawnych legionach czesko-słowackich, obecnie wkłady te mogą podnieść. W tym celu obywatele polscy winni zgłosić swe pretensje w konsulacie polskim w Pradze czeskiej.

Armenia republika sowiecka.

Helsingfors, 13.12. (E. E.)
 Według informacji ze źródeł sowieckich, w Armenii ogłoszono republikę sowiecką.

Konferencja rzeczoznawców.

Paryż, 13.12. (PAT)
 Konferencja rzeczoznawców w Brukseli rozpoczęła się dnia 16 b. m.

O'Kunawio się dąsa

Rzym, 12.12. (PAT)
 Jak donoszą z Rzymu, regenejo ma zamiar powstrzymać się od petraktowania z rządem rzymskim, dopóki będzie trwała presja, wywierana na regeneję przez włoskie siły zbrojne.

Niech wiedzą, że to nie żarty.

Ateń, 12.12. (PAT)
 Francuski minister pełnomocny wręczył prezydentowi Rallisowi notę, zawierającą o cofnięciu przez Francję pomocy finansowej dla Grecji, w razie restauracji Konstantynas.

Stan wojenny w Irlandji.

Londyn 12.12. (PAT)
 W Irlandji, w hrabstwach Cork, Donegal i Limerick, ogłoszono stan wojenny.

Sprawa emigracji żydowskiej z Europy Wschodniej.

Genewa 13.12. (East Express).
 Przedstawiciele Związku żydowskiego podkreślają doniosłość sprawy emigracji żydów z Europy Wschodniej. W niemniej przedstawionym Radzie Ligi Narodów Związek Żydów żąda, żeby Liga wzięła w swe ręce organizację kontroli nad emigracją żydowską, co leży zarówno w interesie zdrowia i porządku publicznego, jak i samych emigrantów. Związek Żydowski zajmuje się gorącą sprawą zapewnienia emigrantom żydowskim przyszłości, którzy zamieszkają państwa nowopowstałe, domagając się przyłączenia do Ligi Narodów, dla uzyskania praw, udzielonych mniejszościom wyznaczołym w ostatnim traktacie.

Na marginesie obłąsnień p. ministra skarbu.

teżniczym wysiłku. Powinność ta ciąży przeważająco na państwie. Nie wolno jej przeciemniać żadnego acybytkiem, żadnego błęda czy skokiem opanoszości, bez względu na to, co było ich powodem: zła wola, niedołężność, lekkomyślność czy lenistwo.

W myśli powyższego moralnego nakaza pozwolimy sobie podzielić się dziś garścią spostrzeżeń — nawet niezapelnie nowych — dotyczących trzech dziedzin naszego gospodarstwa krajowego — trzech całkiem różnych działów, z których dwa stoją tylko pośrednio w łączności z zarządzeniem finansów; trzeci zaś (na pozór przynajmniej) zgoła nie wspólnego z nim nie posiada, a jednak... Są to przykłady, które, bez wyboru, całkiem dorywczo, „pierwsze z brzęga“.

Ograniczenie racza kolejowego
To zmosfera, która od dwóch blisko miesięcy tak dobitnie odbija się na naszym handlu, przemyśle i całym życiu gospodarczym, która uczyniła podróżowanie kolejacym do tego stopnia monstrualnym, że przeciętnemu śmiertelnikowi wiotko na głowie się jeży, na samo wspomnienie takiej lokomoty, — to ograniczenie jest — jak wiadomo — wynikiem braku węgla. Głód węgla spowodował anierachomicie wszystkich fabryk w Łodzi i wielu fabryk i zakładów przemysłowych w całym kraju, a między nimi gównymi miejskimi w Warszawie, Krakowie i we Lwowie. Niema węgla, bo niema go eżem dowiedzieć. Ciernymy na ostry niedostatek wagonów i lokomotyw. Tymczasem na stacjach warszawskich stoją nieprzełiczone tabory kolejowe, wyczekujące od szeregów miesięcy naprawy, której nie można uskutecznić wiaśnie z powodu... braku węgla! Takie sobie zacierowane kółko.

Z innej beczki.
Zakłady korne otrzymały w listopadzie, w czasie silniejszych mrozów, zapasy... „mroźonych“ ziemniaków na zimę. Przyniesiono odraża nieprawdopodobną ich ilość, przeciętnie na samę kilkaset tysięcy marek dla każdego więzienia. Administracja poszczególnych domów karnych masłała z konieczności lokować te zmrażające kartofle w przygodnych schowkach, bo pianie okazały się za szczupłe na pomieszczenie tak olbrzymich zapasów. Po-

mrozech — wbrew przewidywaniu p.p. warszawskich referentów, którzy rozdzielił zmrażać ziemniaki przed gotowaniem zalewać zimną wodą — nastąpił odwilż; ziemniaki same odtały i w przypuszczonym tempie zamienily się w kupę cuchnącego nawoza. Parę set tysięcy marek poszło na marnie w jednym tylko więzieniu — a więzien takich jest w Polsce około 180. W dodatku więźniowie nie mają co jeść.

Ostatni przykład.
Do nader cennych i poszukiwanych obecnie artykułów — niedługo codziennie użytku, dziś luksusowych — należy a nos nafta. Przed parą dniami przybył do Białegostoku transport tego kosztownego produktu. Przy obliczeniach ustalono, iż każdy uprawniony otrzyma go po... kilkadziesiąt gramów na głowę. Jak najprzebiegniejszy olejek wschodni — dla zapacha. Jednocześnie w zagłębiu Borysławskim stoją napelnione od roku i dalej rzerwonory ropy t.zw. „bratowej“, pod plombą Państwowego Urzędu Naftowego. Ropa ta w myśli odnośnych postanowień obłożona jest prawem pierwokupu na rzecz państwa. Atoli państwo jej nie wykupuje, a właścicielom mimo to nie wolno się nią rozporządzić.

By nas nie posiadano o głośność, zacytujemy parę dat bezwzględnie wiarygodnych:
T. zw. „Gmina chrześcijańska“ Borysławiu, posiadająca dazę teren naftowy, wydzierzawionej różnym firmom dla eksploatacji (której sama prowadzić nie może, bo wywiercenie jednego szybu kosztuje 35 milionów marek), ma np. tylko jedną z firm („Rotocyna“) sto pięćdziesiąt wagonów ropy bratowej. Ropa zastrzeżona jest dla P. U. N., lecz ten jej nie bierze i należy się nie płacić. Wszelkie zabiegł gminy o wypłatę przypadającej samej, względnie o zwolnienie ropy nie odnoszą skutku. Jakkolwiek rozporządzenie Rady ministrów z 5 czerwca 1920 r. D. U. Nr 70, art. 1, wyrażnie oploto: „Zwolnienie ropy następuje z reguły na prośbę posiadaczy kopali, uprawnionych wydobywać ropy“ — Wartość wspomnianych sta pięćdziesiąt wagonów ropy bratowej wynosił wedle teksy rządowej około 2 milionów marek, na woiwym rynku — dokładnie cztery razy tyle.

Tymczasem gmina nietylko żadnej korzyści z ropy tej nie ma, ale jeszcze na dobiek masł z własnych

Pytał głupi mądrego: — „Na co rozum zda się“.
A mądry: — „By nie trzymać gotowity w kasie, Bo traci na wartości w kasie, każda stówka, Miljon zaś przymieść może latwo „Miljonówka“.

Do dnia 31-go grudnia jeszcze tylko 1010 marek.

funduszuw opłacać koszty magazynowania i oskaracji.
A nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że Chrześcijańska Gmina w Borysławiu — to zrzeszenie par członków humanitarnie i bardzo sprawnie narodowym bliskie Mówią o tem dowodnie cyfry jej wydatków z bieżącego roku, a w szczególności: 100 000 m. na flotę polską, 100 000 m. na gimnazjum polskie, 2 miliony na pożyczkę odrodzenia, 280 000 m. na bieliznę dla żołnierzy — przy krocących i milionowych kwotach na szkoły, ochronki i szpitale, opiekę nad aehodzącami, zapomogi dla ubogich, aprowizację, kasę chorąych, dodatki drożyniane dla nauczycieli i t.p. Nadto gmina, zarządzana obecnie przez komisarza rządowego, p. Władysława Matkowskiego, postawiła przed sobą szereg zadań o polsku narodowo-społecznym na wężką skalę. Wszystkie te plany same przez się upadają, jak nie mniej a stać będzie masła o cała działalność humanitarna Gminy Chrześcijańskiej, jeśli odjęte jej zostanie jedyne źródło dochodów — bratna naftowa.

Tyle naraził pod życzliwą uwagę p. ministra skarbu.

Tadeusz Jan Żmudzinski.

Prenumerujcie! „Dziennik Białostocki“

W zgodnym chórze dyskutowa i narzekają na nędzę poważszą w kraju, na szalejącą drożyznę i połączone z nią związkami przyczynowym zdeprejonowane marki polskiej, na zamęt i nieład w życiu gospodarczym państwa i te wszystkie „krzyże i krzyżyki“, które znaćza dąć nasze — w tym zbiorowym łomencie Sejmu i prasy, jako organów społeczeństwa, i każdego z nas z osobą na każdym kroku i o każdym czasie — dąć się słyszeć nakońiec głos, wobec którego ściechnąć musi to wrzawa nagminnego rozgoryczenia i niecierpliwości.

P. minister skarbu Szczekowski przyznał — wytuszczając przedstawieliom prasy obecny stan finansowy i gospodarzy Polski — że stan ten jest trudny, a wyciętyż — nie między innymi — nieprawność aparatu arzędniczego i niepomierna jego rozrzutność na zbędne inwestycje.

Słowa te posiadają wika wagę nietylko dlatego, że wypowiedziano je usta ministra skarbu, lecz że tym ministrem jest właśnie p. Szczekowski. Są bowiem imiona, które mówią same za siebie.

Jako obecny szalacz dóbr Rzezypospolitej, jej skarbnik i gospodarz w znaczeniu ekonomicznym, minister Szczekowski sięgnął w głąb palących zagadnień chwili i okiem błędnego znwoy nawskroś je przetrzynał. Wie, że położenie ciężkie i — co ważniejszo — zna dokładnie przyczyny niedomagania. Chodzi więc jedynie o to, by mógł je usunąć jak najspieszniej — bo że nie będzie ma zbywało na chęć w tym kierunku — o tem nie wolno wątpić wobec jego długoletniej a tak chlubnej działalności obywatelskiej i społecznej.

Alc zadanie zdrowienia naszej skarbowości nie jest takawem nowym dla ekonomisty tej miary, co p. Szczekowski i dlatego obowiązkiem każdego z nas poszczególnie i wszystkich razem wziętych jest, wspierać go wedle możności w tym ra-

1) Tadeusz Jan Żmudzinski.

Przez siedm mórz i trzy oceany.

Obrazki z podróży.

Okres wak koteryjnych w Chorbinie zakończył się — jak wyżej wspomiano — z przyjazdem wysokiej misji. Ale jeszcze bezpośrednio przed nim odbył się ostatni wiec publiczny w „Gospodzie Polskiej“, zwołany przez „pełakanów“ (czyli „pekaonów“ — członków Polskiego Komitetu Narodowego), gówni zaszcachowania i pogonienia „paku... ki“ (Polskiego Komitetu Wojennego).

Niech mi wolno będzie ten właśnie ostatni sejmik, stracony pod znakiem czasnego warcholstwa, ocenić krótkim wspomnieniem przez wdzieczność za to właśnie, że stał się niejako nagrobkiem na mogile zacieklých swarów i waśni, które przez szereg miesięcy rozhamletniały serca i amysty, zotrwałowie je jaćm nicnawidel.

Ogłoszony porządek dnia zapowiadał, że przedmiotem obrad wiec będzie:

- 1) Sprawozdanie p. Hortanga o sytuacji w Polsce (na podstawie informacji), zasięgniętych od przedstawicieli rządu polskiego, przybytych z Misją, a znajdujących się jeszcze w Szanghaju;
 - 2) Sprawa powrotu do kraju;
 - 3) Ostatnie wydarzenia w Irkaucku;
 - 4) Wolne wnioski.
- Program, który zdobyły takie „gwoździe sezona“, masłot ściągnąć łatwy.
- Usychaliśmy wszak z pragnienia wiadomości z kraju, a powrót w jego święte ramię był dla większości z posród nas wprost jedynym marzeniem życia. Nikomu też nie mogły być obojętne szczegóły ostatnich wypadków w Irkaucku, który co tylko opowiadały zbutowane pod hasłem „Ziemstwo“ wojsko tamtejszej koczowniczej zalogi; zostało tam poręset rozdła polskiem: Co się tam z nimi dzieje? — oto pytanie, które nas jaż od kilku dni bezastannie niepokoiło.
- Sala „Gospody“ wypełniała się więc szczerale. Jesteśmy tu. Czujemy ogólnie napięcie nerwów.
- Bije godzina ósma — czas zapowiedziany początku obrad wiecowych — i nie.
- Bije kwadrans na dziesiątą — i znova nie. Tak mijają dalsze kwo-

dranś, pół i całe godziny. Publiczność się niecierpliwi. Wreszcie o dziesiątej rozlega się dzwonek. Na estradzie pojawia się referent, maż łście Podbipiętowej postaci, i cichym, modlitewnym głosem oznajmuje:
— Miałem mówić o kraju... Mity Boze! Jakbym to chciało uczynił i liczyłbym wam nie napomadać o tej Polsce naszej akochanej, wolnej i odrodzonej, gąybym... sam cośkolwiek o niej wiedzieli! W tem zozdrości godnem położeniu jest natomiast — słowo: natomiast — Warszawy konsul generylny dla Syberji, p. Michał Morgalec. I on napewno nie odmówiłby nam požądanych wieści, gdyby tu był między nami. Ale w tem sęk, że go niema! Może chery, a może co innego stanęło ms na przeszkodzie, dość, że nie przyjechał i zrobił nam przykrzy zamów, co prawda: zgoda o tem nie wiecież...
Pozostawaloby zatem do omówienia sprawa powrotu, lecz ona tak ściśle związana jest z poprzednim punktem porządku dziennego, że bez niego nie można jej nawet poruszyć. Na szczęście mamy jeszcze Irkauck. Państwo pozwól zatem, że zaciemy od niego, choć stoi na przedem mijaca porządku dziennego.

Referat wygłosi p. mecenasz Homan. Odrzytni maż kłania się i znika z estrady. A jednocześnie staje przed estradą, na sali, warty, łysiatki, chadzający cziwoleczek i wielgłowy dyszkontem zaczyna... odczytywać artykuły z gazet, rasyjskich.

— Ależ to sami jaźmyżycy! — wola jednocześnie kilka głosów z pabliżności.

— Nie nie szkodzi — odcina się homanecias — mam i takie rzeczy w kieszonec, których państwo nie zna. Chodził ni mniej, ni więcej tylko o — zamech stanu na sawerennac prawy Polaki, dokonany przez Irkauckich rodaków.

— Coż Jaki? Kto? Kiedy? — sypla się gradem pytania.

— Cierpliwości! Zaraz stażę, Proszę tylko o spokój. Kiedy stało się jaź jaźem, że powstawały opoznajo miasto, nasz. tj. Narodowocna Komiteta pełnomocnik, opuścił biuro delegatory, by aniknąć sykkan. A wtedy do biura tego wtargnęli polacy, członkowie Irkauckiej gminy polskiej i zawładnęli całym inwentarzem.

— Ależ p. mecenasi! To są koazarki-opalki i smalone dąbki — wola ktoś niecierpliw.

C. d. s.

Czas odnowić prenumeratę za m. grudzień.

Kino APOLLO

DZIS
2 SERJA
bohaterskiej epopei
p. I. **„W PUŁAPCE”**
Dramat historyczny w 6 aktach
ze znakomitym

NOWA MISJA!
2 SERJA
DZIS
René Cresté
w roli głównej.

Wkrótce

SUMURUN
Dramat wschodni z najwspanialszymi ujętami i
alibracją publiczną POLA NEGRI, Paol Wegerem,
Harri Liedtke i Ernst Lobitz z w rolach głównych.

Wkrótce

Ekspozytura na Białystok
POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA
"Union Liberty Kompany"
Dom Handlowy BRONISŁAW PERŁOWSKI
Białystok, Lipowa 6, parter i piętro
polecą po cennach umiarkowanych:

Artykuły spożywcze:
kawa, herbata, cykorja, marmelady, sakielce, rodzynki, orzechy, mak, ciastki, karmelki, cukierki, lody, masło kokosowe, siłki suszone, świecice, obawy: męskie, damskie, zakopiańskie, sjałowe, dziecięce.

Skórę podszawą: maszyną, kory, wetny, cągi, flanelę, baje, flanelę, płótno, plecionka, surowki, madapolony, płótno futerkowe, chustki, chusteczki, szalki, webe, Narzędzia rolnicze: żniwiarki, grabierki, kosiarzki, flugi, brony, wizerki i wiele innych artykułów.

HURT I DETAL 822

ZADĄĆ WSZĘDZIE!
NIEBYWAŁA
PRAKTYCZNA NOWOŚĆ!
WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ PIENIĘDZY!

Ze względu na szaloną drożyznę szkła, artykułów chemicznych itp. polecamy praktyczny dla każdego wynalazek, dający 90% oszczędności atramentu w pastylkach, we wszystkich kolorach. Z jednej pastylki otrzymuje się kalamarz dobrego atramentu. Sprzedat wyłącznie hurtowa:

W DOMU HANDLOWYM
Józef Nitecki
Warszawa, Marszałkowska 63, tel. 244-16.
Reprezentant: Kooperatywom rabat.

ZADĄĆ WSZĘDZIE! 633

Związek restauratorów miasta Białegostoku

okolic zawiadamia wszystkich Panów Restauratorów iż w dniu 17 grudnia o godzinie 4-ej po południu odbędzie się **ogólne zebranie** w lokalu Restauracji „Akwarium”. Uprasza się o punktualne przybycie. 841

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku po raz drugi ogłasza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) Mejszy-Mordchy (Mowszy) i Prędzio małż. Manastewiczach, właścicielach nieruchomości w Białymstoku przy ul. Kupieckiej № 5.
 - 2) Samuła Jedwab, właściciela nieruchomości w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej № 2610 E, polc. 27 A.
 - 3) Morducha Rabinowiczu, współwłaściciela nieruchomości w Białymstoku przy ulicy Wilczej № 2900, polc. 11.
 - 4) Auguste Wiktorji-Marji Malachowskiej, właścicielce: a) nieruchomości w Białymstoku przy ul. Warszawskiej № 585, polc. 9 i b) dobr. ziemskich, Janopol-Królowy-Moost, pow. Białostockiego.
 - 5) Chaimie Mowszy Kosowakim, właściciela nieruchomości w Białymstoku przy ul. Sobieskiego № 1077, polc. 1.
 - 6) Mossku (Mowszy) Jagoda, właściciela nieruchomości w Białymstoku przy ul. Mickiewicza № 15.
 - 7) Manesia i Szyfrze małż. Kagan, (Kaban), właścicieli nieruchomości w Białymstoku przy ul. Ciemięży № 2902, pol. 7.
 - 8) Samuła Roszentalu, współwłaściciela nieruchomości w Białymstoku przy ul. Nadzecznej № 609, pol. 8.
 - 9) Cypeli Glikman, właściciela nieruchomości w Białymstoku przy ul. Brankiej pod № 1476, polc. 18 i 14 A.
 - 10) Jente Słobkiewiczu, współwłaściciela nieruchomości, nadziejowej we wsi Krypko-Kocielna, pow. Białostockiego.
 - 11) Prędzieku Radzińskim, współwłaściciela nieruchomości we wsi Dąbczyca, pow. Białostockiego.
 - 12) Karoli i Marji-Marce Zimmermannach, właścicieli nieruchomości w Białymstoku przy ul. Wiktorji № 787, pol. 14.
 - 13) Mordce-Szomle, vel Morduche, Wendulu, właścicieli nieruchomości w Białymstoku przy ul. Kupieckiej № 1520, polc. 9.
 - 14) Katarzynie Kirpeckiej, współwłaściciela nieruchomości w Białymstoku przy ulicy Grunwaldzkiej № 2143, pol. 52.
 - 15) Aronie i Rochli małż. Rywlinach, właścicieli nieruchomości w Białymstoku przy ul. Łodzińskiej № 1569, pol. 12.
 - 16) Pojechu Krawieckim, współwłaściciela nieruchomości w Białymstoku przy ul. Pałacowej № 1109, pol. 10 i 1.
 - 17) Andrzeju Gogolewskim, współwłaściciela nieruchomości w Białymstoku przy ulicy Krakowskiej № 1939, pol. 7.
- Termini regulacji spadków tych wyznaczono na dzień 15 marca 1920 roku w kancelarji hipotecznej, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swoje pod skutkami prekluzji. 835

KAPUSTA kwaszona bez wody wagonami do sprzedania z dostawą. Wiadomość: Warszawa Leszno 84. Sklep „Mielnowski”. Telefon 189-16. 82

Dr. M. Kacnelson
ChOROBY WENERYZYJNE I SKRZYŻE
Białystok, Kilińskiego 9
przyjmuje od 9-1; 4-7. 82

TYTOŃ SUROWY

Staly skład tranzytowy wszelkich zagranicznych tytoni surowych do fabrykacji cygar, papierosów i tytoni.

FILJA W POZNANIU I EYDTKUNNEN Import Tytoni

Heinberg, Meyer & Cie.
Gdańsk, Ankerschmiedegasse 14.
Ad. telegr.: Tabacos. Telefon 815. 82

— Na czasiel —
Niezwydny środek przeciwko dusznocie, kaszlowi, katarom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„GRANULKI RUSSYANA”
(Granules sulphuris surati benzoinati)

wyrobu laboratorjum farmac. **AD. KOWALSKI** w Warszawie Al. Miodowa 1. 296

Sprzedat w aptekach i składach aptecznych. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

D-r I. NEUBAUER
Doktor medycyny
ordynator Placu Gronickiego w szpitalu wenerologicznym
ChOROBY WENERYZYJNE, SKRZYŻE I MOZOLICZKOWE. (44) 824.
od 10-12 i od 3-5 p.p.
ul. Kilińskiego 16 113 (Marmelada)

D-r J. Walewski
ChOROBY WŁOSÓW, SKRZYŻE I WENERYZYJNE 839
Kynck Kocouski № 3
przyjmuje od 6-ej do 8-ej w.

- Opuszczenia drobne.**
- Zgubiono paszport niemiecki na imię Chaima Gelberda, ul. Pastowsku 1. 842
 - Zgubiono niemiecki paszport na imię Szasa Marej, Białostocka 9. 839
 - Zgubiono paszport niemiecki na imię Saloma Lewin, ul. Ciepła 15. 857
 - Zgubiono paszport niemiecki na imię Ruzwina-Abrama Malcera, ul. Białostocka 15. 839
 - Zgubiono paszport niemiecki na imię Sory Wechter zam. przy ul. Sienkiewicza 114. 836
 - Zgubiono kartę powołania wydanej przez Komisję Poborową na imię Mejszy Falkowicz, ul. Krakowska 9. 648
- Technik** przyjmuje rymarki, kopjowanie, zamawianie kostury, ceny umiarkowane. Oferty do „Dziennika” pod № 300. 643
- Zgubiono książeczkę Kooperatywy Obywatelskiej na imię Konstantego Zubryckiego. 844
 - Zgubiono polską legitymację na imię Izabela Kohnera, ul. Sienkiewicza № 114. 837
- Dwóch** kawalerów postuluje pokój umiarkowanego, cena obywatelska, oferty składajcie do J. C. „Dziennik Białostocki”. 820
- Zgubiono paszport niemiecki na imię Srejni Wolpin, zam. przy ul. Brankiej 4. 828
 - Zgubiono paszport niemiecki na imię Salomy Gilarzkiego, ul. Kasparyska 15. 829
 - Zgubiono paszport polski wydany w Mińsku na imię Julji Krugel, ul. Sienkiewicza 46. 817
 - Zgubiono legitymację Kooperatywy Obywatelskiej na imię Anttoniego Jaworskiego, ul. Artyleryjka 15. 818
 - Zgubiono paszport niemiecki na imię Eugenji Muricz, zam. przy Rynek Kosciuszki 11. 816